

Zarys dziejów dawnej "kolonii artystów i uczonych" i ich siedziby w Dolinie Siedmiu Domów

Szklarska Poręba to miejscowość wypoczynkowo - turystyczna, dawny ośrodek hutnictwa szkła i miejsce, gdzie przed laty powstał swego rodzaju fenomen kulturowy - kolonia artystów. Jedną z ciekawszych, choć leżącą trochę na uboczu dzielnic, jest część Szklarskiej Poręby Średniej – Dolina Siedmiu Domów.

Jest to jedno z miejsc, gdzie lokalizowane były dawne huty, tutaj osiedlali się hutnicy, szlifierze i malarze szkła. W 1575 r. wzmiankowana jest huta szkła nad „Czeskim Brodem”, w okolicy dzisiejszego Muzeum Ziemi „Juna”. Teren Doliny Siedmiu Domów był intensywnie penetrowany przez walońskich poszukiwaczy skarbów, minerałów i kamieni szlachetnych oraz karkonoskich zielarzy - laborantów. Do dziś na łąkach Szklarskiej Poręby wśród licznych ziół kwitnie krokus, dziewięciśli, podbiał, konwalia czy naparstnica purpurowa. Przez Szklarską Porębę Dolną, w górę Szklarskiego Potoku, a następnie w poprzek Doliny Siedmiu Domów do Hutniczej Górki i dalej Starą Drogą Celną powyżej potoku Bieleń, Rozdroże pod Cichą Równią, osadę Orle na południową część Gór Izerskich prowadził jeden z najstarszych karkonoskich traktów handlowych. W latach 1842-1848 wybudowano w południowej części doliny, wzdłuż lewego brzegu rzeki Kamieńczyk, drogę z Kotliny Jeleniogórskiej do nowo otwartej huty szkła „Józefina”. Pod koniec XIX w. w Dolinie Siedmiu Domów rozpoczęto budowę linii kolejowej, która w 1902 r. połączyła Piechowice z Harrachovem, a w 1911 r. uroczyście oddano do użytku remizę strażacką przy ul. 11 Listopada, na przeciw odnowionego ostatnio pensjonatu „Szklarka”.

Pod koniec XIX w. do Szklarskiej Poręby zaczęli napływać przedstawiciele świata literatury i sztuki, dla których inspiracją stały się Karkonosze. W Europie już wcześniej powstawały ośrodki zamieszkałe przez ludzi sztuki - kolonie artystyczne. Najbardziej znane to podparyskie Barbizon, bretońskie Pont Aven, położone koło Bremy Worpsswede, prowansalskie Arles czy środowisko malarzy na wyspie Sylt. Na gruncie polskim takimi miejscowościami były Zakopane i Kazimierz nad Wisłą. Takim miejscem stała się też Szklarska Poręba. Pierwszy raz o "kolonii artystów Szklarskiej Poręby Średniej" napisano w lokalnej gazecie dnia 8 sierpnia 1906 r., choć sam proces jej powstawania był o kilkanaście lat wcześniejszy.

W 1890 r. dwaj literaci, bracia Carl (1858-1921) i Gerhart (1862-1946) Hauptmann postanowili tutaj zamieszkać. Po latach Gerhart Hauptmann, już jako laureat literackiej Nagrody Nobla, tak wspominał to wydarzenie:

"Pewnego dnia podczas górskiej wędrowki dostrzegłem z wysoka ową dolinę [Dolinę Siedmiu Domów- przyp. P.W.] i pomyślałem sobie, że dobrze byłoby wybudować tutaj dom. Zachwycony i olśniony tym pomysłem zszedłem w dół przez lasy, zbiegłem ścieżką wśród łąk i w ciągu kilku godzin załatwiłem kupno wiejskiego domu z przynależnym gruntem, łąką, z bukowym gajem i źródłkami. Przypominam sobie jeszcze bezgraniczną radość żony i dzieci, kiedyśmy ten piękny zakątek uznali za swój własny i zaczęliśmy przebudowywać starą, rozpadającą się chałupę, która przemieniona jak najlepiej, miała się stać naszym przytulnym ogniskiem domowym."

W Dolinie Siedmiu Domów, w Szklarskiej Porębie przy ul. 11 Listopada 23 Gerhart Hauptmann stworzył największe dramaty, takie jak "Tkacze", "Futro Bobrowe", "Woźnica Henschel" i "Wniebowzięcie Hanusi". Po rozpadzie małżeństwa z Marią z domu Thienemann pisarz zamieszkał w pobliskim Jagniątkowie. W "Domku pisarza", bo tak bracia nazwali gruntownie przebudowaną w latach 1890-1891 r. wiejską zagrodę, pozostał Carl Hauptmann. Piętrowa willa, z długim balkonem na wysokości całego pierwszego piętra, otoczona została parkiem pełnym wyjątkowych okazów drzew i krzewów, który obecnie jest poddawany pracom pielęgnacyjnym, mającym przywrócić mu dawne piękno. Po uzyskaniu tytułu doktora nauk filozoficznych Carl Hauptmann oddał się twórczości literackiej. Do najbardziej znanych dzieł pisarza zaliczyć należy zbiór "Z mojego pamiętnika" i cykl legend "Księga Ducha Gór". Carl Hauptmann dokonał korekty tłumaczenia

powieści Wł. Reymonta "Chłopi" na język niemiecki. „Nasz doktor” - tak nazywany przez mieszkańców Doliny Siedmiu Domów, był postacią znaną i powszechnie lubianą. Wokół domu Carla Hauptmanna skupiało się życie dawnej kolonii tutejszych artystów.

Kolonie artystyczno - literacką w Dolinie Siedmiu Domów na przełomie XIX i XX w. zamieszkiwali też inni pisarze zaprzyjaźnieni z braćmi Hauptmann. Z Berlina przybył doktor Wilhelm Bölsche (1861-1939) i zamieszkał przy ul. M. Kopernika, w nieistniejącym wiejskim domu przysłupowym zwanym "Na kurzej stopce". Po latach Wilhelm Bölsche żartobliwie tak wspominał to wydarzenie:

"To właśnie z ust Hauptmannów, jak pamiętam, po raz pierwszy usłyszałem swojską nazwę 'Schreiberhau' [dosłownie: Pisarski Wyrąb- przyp. P.W.]; objaśniono mi, że to tam gdzie pisarz sam rąbie drzewo. To przecież musi być Eldorado dla wszystkich literatów."

Po kilku przeprowadzkach w obrębie Szklarskiej Poręby Bölsche powrócił do Doliny Siedmiu Domów w początku lat trzydziestych i zamieszkał przy ul. Muzealnej 5. Wilhelm Bölsche był propagatorem osiągnięć nauki, które opisywał w przystępnej, ciekawej formie - jego książki rozchodziły się w nakładach setek tysięcy egzemplarzy. Był też krytykiem literatury, astronomem, geologiem, a co szczególnie godne upamiętnienia, pionierem idei ochrony karkonoskiej przyrody.

Niedaleko, w miejscu gdzie stoi dziś Ośrodek Politechniki Wrocławskiej „Radość” (ul. Muzealna 5) mieszkał jego przyjaciel, doktor Bruno Wille ((1860-1928), pisarz, krytyk religii, twórca teatru rozgrywającego przedstawienia na łąkach Doliny Siedmiu Domów. Bruno Wille w początkach XX w. tak opisywał tę część Szklarskiej Poręby:

"Dolina Siedmiu Domów mieniąc się w oczach od wielobarwnych kwiatów polnych schodzi ku dołowi, a przez nią przepływa szmerząc niewielki potok. W połowie doliny, nad stawem, który wznosi się nad nią niczym jakieś oko, leży szlifiernia szkła. Z lewej strony widok przesłonięty jest pasmem zalesionych zboczy, z prawej zaś położony jest skalisty Sowiniec z kościołem parafialnym. Poniżej, na przeciwległym zboczu rozrzuconych jest kilka domków robotników leśnych i budynek "Rettungshaus"- "Domu Pomocy" [schroniska dla sierot i dzieci chorych, obecnie placówka Straży Granicznej przy ul. 1 Maja - przyp. P.W.], którego opis znajduje się we "Wniebowzięciu Hanusi" [Gerharta Hauptmanna-przyp. P.W.]. Z lewej strony u dołu rozciąga się zamglony wąwóz rzeki Kamiennej i Wodospad Szklarki, nad którymi wznosi się porośnięty lasem masyw Płuszczani. W oddali rozciąga się ku górze, po części zielonkawa, po części fioletowa ściana górskiego masywu Karkonoszy przerwana przez Śnieżne Kotły, w których jeszcze w czerwcu lśnią bielą resztki śniegu. Tym widokiem zachwycał się Gerhart Hauptmann mówiąc: 'Tutaj dobrze jest być', a Carl dodał: 'Tutaj powinniśmy zbudować dla nas dom'."

Dosłownie za płotem, przy współdziałaniu Willego, powstała wyjątkowa w charakterze budowla, odwołująca się do starogermańskich tradycji - "Hala Baśni". Wybudowana w 1904 r. drewniana hala ekspozycyjna przedstawiała cykl ośmiu monumentalnych obrazów z legendą o karkonoskim Duchu Gór autorstwa Hermanna von Heindricha (1856-1931). Po drugiej stronie, przy ul. Muzealnej 2 miał swoją willę dr Alfred Koeppen, historyk sztuki, rektor w berlińskiej Freie Hochschule. Jego dom, projektu Bruno Möhringa, stwarzający "bajkowy nastrój [...] chatki Jasia i Małgosi", należy do najciekawszych obiektów willowych początków XX w. w Karkonoszach.

Niedawno poddana gruntownemu remontowi została willa "Polny krzew" przy ul. Muzealnej 3 (dawna „Warszawianka”) pochodząca z 1909 r. Należała ona pierwotnie do Marty Hauptmann (1862-1939), pierwszej żony Carla. Tutaj, w zaciszu, na „czwartkowych herbatkach” spotykali się artyści i literaci. Reprezentacyjny, zadbane budynek, stoi w „parku natury” uformowanym przez Carla Hauptmanna w początkach XX w.

Wśród osobistości zamieszkujących Dolinę Siedmiu Domów przypomnieć należy doktora Georga Reicke (1863-1923), burmistrza Berlina (drewniano, pochodzący z 1907 r., ostatnio wzorcowo odnowiony dom o konstrukcji ryglowej, ul. Muzealna 7). Reicke, sprawny administrator, wsławił się też tym, że jako pierwszy z urzędników magistratu zaczął nosić wielobarwne krawaty, co

wzburzyło część berlińskiego mieszczaństwa. Po drugiej stronie ulicy mieszkał z rodziną Felix Deutsch (1858-1928), jeden ze współzałożycieli, a następnie członek zarządu znanego do dziś koncernu elektrycznego "Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft" - czyli popularnego A.E.G. (remontowana obecnie przez KRUS pochodząca z 1907 r. willa przy ul. Kopernika).

Przy ul. W. Hofmana 17 zachował się wiejski dom o programowej nazwie "Wolność" należący do urodzonego w szkockim Greencock anarchisty Johna Henryego Mackey (1864-1933), który swoje idee postanowił rozpowszechniać poprzez literaturę. Przybył on do Berlina i zaprzyjaźnił się z literatami skupionymi w „kręgu Friedrichshagen”, a następnie w początkach XX w. przeniósł się do Doliny Siedmiu Domów. Do niektórych z wierszy Mackeya muzykę napisał Richard Strauss. W tym domu od 1925 r. zamieszkał Hans von Hülsen (1890-1968), który znaczną popularność zdobył rozgrywającą się w Karkonoszach powieścią „Freikorps Droyst”.

W Dolinie Siedmiu Domów często przebywał światowej sławy ekonomista, parający się również literaturą i malarstwem - prof. Werner Sombart (1863-1941), właściciel pochodzącej z 1909 r. nowoczesnej rezydencji przy ul. Bukowy Gaj 2. Niedaleko, przy ul. Górnej 4, od 1921 r. zamieszkali w monumentalnej willi pochodzącej z 1904 r. Johann Guthmann (1876-ok.1955) i Johannes Zimmermann (1875-1947), dwaj kolekcjonerzy i miłośnicy sztuki, których spotkał w Berlinie ostracyzm towarzyski za wieloletni związek homoseksualny. Dom ten zwieńczony został wiatrowskazem z postacią karkonoskiego Ducha Gór projektu zaprzyjaźnionego z nimi wybitnego malarza Maxa Slevogta. Pod koniec II wojny światowej dr Gunther Grundmann, ówczesny generalny konserwator zabytków prowincji śląskiej umieścił tutaj część wrocławskich zbiorów grafiki i malarstwa. Po wojnie była to jedna z ulubionych rezydencji gen. M. Roli-Żymierskiego, następnie nosiła nazwę W.D.W. „Zakręt”, obecnie jest poddana pracom remontowym. Poniżej, w prostej wiejskiej chacie pochodzącej z 1713 r. przy ul. Dolnej 11 mieszkał malarz, profesor berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych - Hanns Fechner (1860-1931), który swój dom nazwał "Hegal" tzn. "Hege des All" - "Schronienie dla wszystkich". Pod koniec XIX w. Fechner mieszkał w Berlinie, gdzie był profesorem malarstwa i wziętym portrecistą w kręgach cesarskiego dworu. W początkach XX wieku założył w Szklarskiej Porębie amatorski teatr ludowy. Po nieszczęśliwej chorobie, na skutek której utracił wzrok, przeprowadził się na stałe do Doliny Siedmiu Domów i tutaj pełen nieprzepartej chęci życia dyktował żonie wspomnienia ze swojego dawnego malarskiego atelier.

Ideą Hannsa Fechnera było zorganizowanie w Szklarskiej Porębie festynu pod nazwą "Johanniswoche". Była to impreza, podczas której osiadli tutaj artyści spotykali się twórczo z mieszkańcami Karkonoszy. Podczas imprez organizowanych zawsze w tygodniu, na który przypadała Noc Świętojańska, odbywały się przedstawienia teatrów ludowych, występy grup folklorystycznych, wieczory literackie, wystawy miejscowego rzemiosła, wernisaże malarstwa czy różnorodne koncerty muzyczne. Kulminacyjnym momentem tych festynów była Noc Świętego Jana, podczas której na polanach wokół Szklarskiej Poręby rozpalano dziesiątki ognisk będących miejscami wspólnych spotkań i zabaw (chyba, że padał deszcz, jak to miało miejsce w 1923 r.). Tydzień zamykał barwny przemarsz uczestników w strojach ludowych prowadzony przez całą miejscowość.

Na przyległej parceli przy ul. Dolnej 13 około 1924 r. letnią siedzibę w stylu nowoczesnego "Bauhausu" wybudował syn Hannsa, również malarz, Werner Fechner (1892-1973). Nieco powyżej w pochodzącym z 1738 r. wiejskiej chacie przysłupowej przy ul. Górnej 10 w początkach XX w. zamieszkał Franz Metzner (1870-1919), rzeźbiarz, rysownik, autor pomnika Bitwy Narodów pod Lipskiem. Profesor wiedeńskiej szkoły rzemiosł, należał do kręgu twórców skupionych w wiedeńskiej secesji. Kilkaśmet metrów dalej przy ul. Dolnej 7 około 1900 r. wybudował dom, w którym prowadził znany na Śląsku antykwariat karkonoski kolekcjoner Olly Oltmanns, który przybył w Karkonosze z małej wsi rybackiej nad Morzem Północnym.

W centrum Doliny Siedmiu Domów, nad Czeską Strugą znajdował się pochodzący z około 1890 r. dom bliźniaczy przy ul. 11 Listopada 8, w którym przez pewien czas mieszkał Willi Oltmanns

(1905-1979), najmłodszy brat Ollego, malarz-ekspresjonista, należący do "Bractwa Artystycznego św. Łukasza w Szklarskiej Porębie". Lekko pod górę, po drugiej stronie drogi stoi niewielki dom doktora medycyny Paula Ripke (ul. 11 Listopada 21), przyjaciela i "lekarza domowego" rodziny Carla Hauptmanna.

Ulubionym miejscem spotkań artystów i uczonych był pochodzący z około 1890 r. zajazd "Zur Sonne", zwany był w początkach XX w. jako "schronienie dla pisarzy". Istniejący do dziś lokal położony w sercu Szklarskiej Poręby Średniej, w Dolinie Siedmiu Domów przy ul. 11 Listopada 31 zachował wspomnienie dawnej nazwy "Do słońca". Na przełomie XIX i XX wieku znany był jako "schronienie dla pisarzy" i specjalizował się w daniach śląskiej kuchni, a panująca tutaj ciepła, domowa atmosfera była powszechnie chwalona. Częstymi gośćmi byli mieszkający w pobliżu pisarze, malarze i uczeni tworzący społeczność "kolonii artystów i uczonych" w Dolinie Siedmiu Domów. Twórcy spotykali się przy wspólnym stole i prowadzili zagorzałe dyskusje o literaturze, sztuce i kulturze. Gerhart Hauptmann miał tutaj kufel z wygrawerowanym na dnie własnym nazwiskiem. Na ścianach wisiały portrety Carla i Gerharta Hauptmannów, Hannsa Fechnera czy Wilhelma Bölsche, który pod podobizną umieścił własnoręcznie napisany dwuwiersz:
"Wesołe godziny przepiłem, kiedyś w "Słońcu" w Szklarskiej Porębie".

Gerhart Hauptmann napisał pod swoim portretem krótką dedykację: "sąsiedniemu Słońcu". Przed lokalem do ustawionego pod lipą granitowego koryta spływało znane z leczniczych właściwości "słoneczne źródło", dające pijącym jego wodę moc i siły witalne.

Drugim miejscem spotkań był nieistniejący dziś zajazd "Zur preussische Krone" mieścił się przy ul. Górnej 32, gdzie między innymi podawano mocniejsze "Kroischwitzer Bier" z browaru w Kraszowicach koło Bolesławca, ulubione piwo Carla Hauptmanna.

Na terenie Doliny Siedmiu Domów od końca XIX w. dominowała rozproszona architektura willowa i o charakterze willowo-pensjonatowym. Nie była ona jednolita stylistycznie. Znajdowały się tutaj zarówno wiejskie chaty przysłupowe, murowane zagrody, częstokroć adoptowane do potrzeb właścicieli, drewniane domy o konstrukcji ryglowej, czy współczesne, nowowyprowadzone eleganckie wille podmiejskie i pensjonaty autorstwa wybitnych architektów niemieckich przełomu XIX i XX w. (P. Engler, B. Möhring, F. Schumacher, G. Mucche). W wielu wypadkach szczególną uwagę zwracał wysmakowany detal architektoniczny, a także wzorcowe wręcz dopasowanie budynków do otaczającej architektury, natury i środowiska kulturowego.

Po II wojnie światowej Dolina Siedmiu Domów opustoszała. Z wolna poczuli się tutaj osiedlać nowi mieszkańcy, którzy temu miejscu nadali nazwę Doliny Szczęścia.

Tekst Przemysław Wiater